



NAJLEPSZY ZAKUP
HI-FI CHOICE
magazyn
★

MartinLogan Ethos

Budowa kolumn hybrydowych czasem daje efekt w postaci połączenia najgorszych wad zastosowanych technologii, jednakże firmie MartinLogan w nowym modelu Ethos udało się zespolic najlepsze cechy elektrostatów i głośników dynamicznych

Posiadanie kolumn marki MartinLogan nigdy nie jest dziełem przypadku – to wyraz pasji ich właścicieli. Wyzwalają one u swoich posiadaczy ogromne emocje porównywalne z tymi, które wywołują egzotyczne samochody sportowe. To nie tylko przedmioty użytkowe służące do słuchania muzyki, lecz przede wszystkim obiekty pożądania, czasem wręcz wyraz „obsesji” ich właścicieli. Sam ich zakup to jeszcze nie wszystko. Trzeba poświęcić mnóstwo czasu, by znaleźć optymalne ustawienie kolumn w pokoju oraz zapewnić im odpowiednie towarzystwo w postaci elektroniki, dzięki której odwdzięczą się niepowtarzalnym dźwiękiem. Jak każdy obecny czy były posiadacz elektrostatów Quada doskonale wiem, że panele mają niepodważalne zalety. Pod wieloma względami zostawiają w tyle tradycyjne driversy z ich membranami napędzanymi cewkami, od znakomitej dyspersji po doskonale transjenty – supercienka błona poruszająca powietrze reaguje o niebo szybciej niż wszelkie wielkie magnesy poruszające ciężkie membrany do przodu i do tyłu. Elektrostaty dostarczają wyjątkowo delikatny, subtelny dźwięk, który szczególnie upodobali sobie miłośnicy muzyki klasycznej. Minusem tego rozwiązania jest fakt, że skok membrany takich paneli jest niewielki – dobry, tradycyjny głośnik basowy jest w stanie poruszyć znacznie więcej powietrza. To właśnie dlatego MartinLogan buduje kolumny hybrydowe, wykorzystujące panele elektrostatyczne i łączy je z konwencjonalnymi przetwornikami niskotonowymi. Tak zbudowane kolumny to próba połączenia najlepszych cech dwóch światów – tradycyjnego głośnika basowego, będącego w stanie poruszyć dużo powietrza, z subtelnością i delikatnością oferowaną przez panel elektrostatyczny. Ethosy to wyjątkowo wysokie kolumny, mierzące 1507x273x463mm, acz pomimo dużych rozmiarów ważą zaledwie 19kg. Na wprost przezroczysty panel/przetwornik wysoko-średniotonowy wygląda obłędnie – trudno się oprzeć elegancji pięknie ukształtowanego panelu wykonanego z wysokiej jakości aluminium stosowanego w lotnictwie, w którym zamknięto cieniutką polimerową błonę. Poniżej panelu umieszczono aktywny moduł basowy wyposażony w 200W wzmacniacz. 24-bitowy układ DSP Vojtko pozwala na zarządzanie optymalizacją kontroli i wydajności filtrów, equalizacją wofera i funkcjami ograniczającymi jego pracę, dodatkowo pozwalając na jego regulację

w zakresie +/-10dB, by lepiej dopasować brzmienie kolumn do konkretnego pomieszczenia. Jak miałem się wkrótce przekonać, to bardzo istotna funkcja. Moduł basowy wyposażono w aktywny wofer z aluminiową membraną, wsparty dodatkowo skierowaną w dół pasywną membraną polipropylenową. Na tylnym panelu tego modułu znajduje się także gniazdo zasilania oraz bardzo porządne gniazda głośnikowe. Tylną część modułu basowego można zamówić w jednej z dostępnych wersji kolorystycznych naturalnych formirów.

Jakość brzmienia

Bez wątplenia Ethosy MartinaLogana są jednymi z najbardziej charakterystycznych i wysublimowanych kolumn, jakie zdarzyło mi się kiedykolwiek słyszeć. Mają one wszelkie cechy, jakie powinny charakteryzować high-endowe kolumny – są charyzmatyczne na swój własny, unikalny sposób, oferują



Regulacja basu na tylnym panelu, zaciski głośnikowe i gniazdo zasilania



Pod umieszczonym na froncie aktywnym modulem basowym znajduje się jednostka ABR skierowana w dół

DETALE

PRODUKT
MartinLogan Ethos

RODZAJ
Kolumny hybrydowe

CENA
Od 24.500 zł (para)

WAGA
19 kg

WYMIARY
(SxWxG)
273x1,507x463 mm

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Skuteczność nominalna: 92dB
- Impedancja nominalna: 4Ω
- Pasmo przenoszenia: 34Hz–23kHz
- Przetwornik wysoko-średniotonowy: panel elektrostatyczny 1,118x234mm Xstat CLS
- Aktywny moduł basowy z 203mm aluminiową membraną ze wzmacniaczem w klasie D (200W/4Ω)
- Pasywny radiator z 203mm polipropylenową membraną

DYSTRYBUCJA
Polpak Poland
www.polpak.com.pl

niesamowity, niezapomniany i jednocześnie bardzo subtelny dźwięk. Trzeba poświęcić sporo czasu na znalezienie najlepszego ich ustawienia w pokoju, dać im dużo czasu na rozgrzewkę, a gdy już zaczną pokazywać, co potrafią, największe wrażenie na słuchającym robi niesamowita dyspersja dźwięku w pokoju – muzyka wypełnia po prostu całe pomieszczenie. Przede wszystkim prezentacja ludzkich głosów, ale także poszczególnych instrumentów, była nadzwyczajnie precyzyjna, a jednocześnie wciągająca, o czym przekonałem się, słuchając „Thrillera” Michaela Jacksona. Sposób w jaki te kolumny oddały wszystkie subtelności wokalu Michaela, frazowanie tekstu, po prostu powalił mnie na kolana. Z właściwie ustawionymi modułami basowymi dealektowanie się fakturą instrumentów, jak choćby gitarą Eddiego Van Halena w „Beat It”, czy niesamowitą barwą i zejściem basu Louisa Johnsona w „Billie Jean” było czystą przyjemnością.

Cała prezentacja „Thrillera” po prostu przykuła mnie do fotela, wciągając w sam środek znakomitej muzyki i nie wypuszczając stamtąd przez długie godziny. Ethosy pokazały także niezwykłą zdolność zupełnie swobodnego, niewymuszonego, doskonale zgranego w czasie jednoczesnego przekazywania ogromnej energii perkusji, sekcji dętej, syntezatora, basu i wokalu w „Wanna Be Startin’ Somethin’”. Myślę, że z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, iż MartinLogany wydają się wręcz stworzone do tego typu muzyki, łącząc cudowną elektrostatyczną górę i średnicę z basem, jakiego po prostu nie dałoby się uzyskać z cienkiej błony rozciągniętej na panelu.

Gdy jednak postawić przed nimi wyzwanie w postaci muzyki klasycznej, to delikatność i subtelność prezentacji stają się ich siłą. W „Harpichord Sonatas” Scarlattiego w wykonaniu Blandine Verlet skomplikowane frazowanie zostało pięknie pokazane w doskonałej harmonii ze znakomicie uchwyconym w nagraniu otoczeniem akustycznym. Niezwykle złożone, wielowokłkowe nagranie ponad 90-osobowej orkiestry, połączone z równie skomplikowaną warstwą elektroniczną, składające się na ścieżkę dźwiękową filmu „Tron: Dziedzictwo” w wykonaniu Daft.Punk miało ogromną skalę i potęgę. Utwór „The Grid”, w którym słyszymy głos mówiącego Jeffa Bridgesa, został pokazany w sposób doskonale oddający powagę i dostojność głosu aktora.

Przy wysokich poziomach głośności Ethosy przypomniły mi, że jak każde inne kolumny, >

WYWIAD

ROZMAWIAMY Z JUSTINEM BRIGHTEM I JOE VOJTKO Z MARTINALOGANA...



HFC: Jakie są wady i zalety elektrostatów?

ML: Ponieważ membrana elektrostatów praktycznie rzecz biorąc niemal nie ma masy, jest w stanie reagować na każde wydarzenie soniczne z nadzwyczajną szybkością. Elektrostaty Martina Logana tworzą bardziej sfokosowany wzór dyspersji, który powoduje maksymalizację dźwięku bezpośrednio docierającego do słuchacza przy jednoczesnej minimalizacji wszelkich odbić powstających w pomieszczeniu odsłuchowym. Skutkiem tego scena i otoczenie akustyczne uchwycone w nagraniu są doskonale pokazane, a słuchacz zostaje przeniesiony tam, gdzie odbywał się dany występ. Minusem tego rozwiązania jest konieczność dodania obwodów sterujących panelem elektrostacyjnym, który zawiera zasilacz i transformator. Także duży rozmiar przetwornika można uznać za wadę, porównując te kolumny z konstrukcjami konwencjonalnymi, wyposażonymi w głośniki dynamiczne. Odpowiedzią Martina Logana na powyższe problemy było opracowanie tańszej w produkcji, ale niezawodnej elektroniki oraz stworzenie przezroczystych, jeszcze cieńszych przetworników.

Przy jakiej częstotliwości ustawiono punkt podziału pracy między przetwornikami i dlaczego właśnie tak?

W prawdziwym świecie źródła dźwięku emitują fale dźwiękowe, które docierają do słuchacza dokładnie w tym samym czasie. Elektrostaty Martina Logana wykorzystują pojedynczy przetwornik, który jest w stanie reprodukcować niemal całe potrzebne pasmo przenoszenia. To unikalne rozwiązanie oznacza w praktyce, że możemy ustawiać punkt podziału zwrotnicy bardzo nisko – zazwyczaj niż 250 Hz – dzięki temu każdy reprodukowany dźwięk powinien dotrzeć do uszu słuchacza w tym samym czasie.

Czy faktycznie panele elektrostacyjne oferują lepszą dyspersję?

Pojedynczy przetwornik ESL oznacza w praktyce taką samą dyspersję w niemal całym pasmie przenoszenia, poczynając od średnicy aż po najwyższe częstotliwości. W przypadku dynamicznych głośników średniotonowych można mówić o szerokiej dyspersji, która jednakże zęża się wraz ze wzrostem częstotliwości aż do momentu przejścia przetwarzania przez głośnik wysokotonowy. Większość tweeterów ma bardzo szeroką dyspersję już w punkcie podziału zwrotnicy, gdy przejmują odtwarzanie wysokich częstotliwości od głośnika średniotonowego. Dlatego też stosowanie kombinacji głośników średnio- i wysokotonowego zmienia wzór dyspersji w relatywnie wąskim wycinku pasma przenoszenia.

! NA TLE INNYCH

Na poziomie cenowym Ethosa istnieje całkiem duża konkurencja. Choć pod względem timingu są nieco gorsze, to w ogólnym rozrachunku Ethosa dostarczą dźwięk wyższej klasy niż świetne Bowers & Wilkins 804 Diamond, które mogą zabrznieć nieco nosowo, z lekko wycofaną średnicą. Z kolei w porównaniu z rewelacyjnymi elektrostacjami Quad 2905 Ethosa co prawda nie są w stanie całkowicie pozbyć się lekko nosowego brzmienia (z racji aktywnego modułu basowego pracującego w obudowie), ale w ogólnym rozrachunku wypadają lepiej dzięki barwnemu, potężnemu basowi oraz znakomitej, trójwymiarowej scenie. W bezpośrednim starciu Ethosa wygrywają także z podłogówkami Sonus Faber Cremona M. Piękne włoskie kolumny nie oferują tak dobrego timingu, jak Martiny Logana, dając wrażenie lekko „ciągnącego” się basu. Trzeba jednak przyznać, że Sonus Fabery wydają się jeszcze lepiej reprodukcować muzykę klasyczną, a poza tym mają zdecydowanie ładniej, bardziej elegancko wykończoną obudowę.

SZCZEGÓŁY



- 1 Stalowa rama panelu
- 2 Panel elektrostacyjny Xstat CLS
- 3 Regulacja poziomu głośności aktywnego basu
- 4 Zaciski głośnikowe
- 5 Aktywny moduł basowy z zamontowaną od spodu membraną pasywną

tak i one podlegają prawom fizyki, a co za tym idzie, nie są w stanie w pełni swobodnie oddać orkiestracji budującej tę ogromną, zapierającą dech perspektywę – przez co wspomniany soundtrack brzmiał chwilami w nieco wymuszony sposób. Kolejne próby z Koncertem Fortepianowym Brahmsa nr 2 w B-dur, op.83 (nagranie z 1959 r.) grany przez Berlińską Orkiestrę Symfoniczną, dyrygowaną przez Herberta von Karajana, oraz Symfonią D-moll Césara Francka (1976) wykonywaną przez Orchestre De Paris pod batutą Daniela Barenboima dały podobne efekty. Byłem zachwycony delikatnością brzmienia instrumentów, możliwością dokładnego usłyszenia akustyki każdego nagrania – w porównaniu z tym, co tu usłyszałem, nawet najlepsze konwencjonalne kolumny z podobnego pułapu cenowego brzmiałyby nosowo, a o takiej otwartości prezentacji można by najwyżej pomarzyć. Tylko w ekstremalnie głośnych, dynamicznych momentach dało się usłyszeć niewielkie ograniczenia – po prostu te kolumny nie były w stanie poruszyć odpowiednio wielkiej ilości powietrza. Tych samych ograniczeń trudno mi było się doszukać nawet w bardzo energetycznych, popowych nagraniach, jak choćby w wydanej przez Mobile Fidelity wersji „Kick” zespołu INXS. Bas miał odpowiednią fakturę, wykop, gitarowe riffy były odpowiednio ostre, a wokale znakomite. Byłem nawet nieco zaskoczony tym, jak dobrze zintegrowano aktywny moduł basowy z panelem elektrostacyjnym – we wcześniejszych generacjach Martinów Logana owa integracja nie była tak doskonała.

W rezultacie otrzymujemy duży, pełnopasmowy dźwięk, z hektarami przestrzeni i ogromną ilością powietrza w wysokich

tonach, ekspansywną, ale i delikatną średnicą, z doskonałą lokalizacją wydarzeń na scenie oraz z potężnym basem. Dźwięk jest bardzo równy i otwarty w całym paśmie przenoszenia, a słuchanie go jest czystą przyjemnością.

Podsumowanie

Zapierający dech w piersiach, piękny, solidny design i równie niepowtarzalny, znakomity dźwięk, jeśli tylko właściwie ustawi się te kolumny w pokoju odsłuchowym. Nowe Martiny Logana Ethos w piękny i unikalny sposób reprodukcują muzykę. Ale podobnie jak w przypadku każdego high-endowego kolumn, trzeba to usłyszeć na własne uszy, a nie kierować się jakimkolwiek recenzjami. Proszę wybrać się na jak najdłuższy odsłuch ze swoją ulubioną muzyką i postarać się, by Ethosa były napędzane docelowym (w Państwie systemie) wzmacniaczem. Jeśli macie gust choć trochę podobny do mojego, to czekają Was niezapomniane przeżycia! **Channa Vithana**

HI-FI CHOICE WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ /CENA



JAKOŚĆ WYKONANIA



WYSTEROWANIE



OCENA OGÓLNA



PLUSY: Fantastyczna góra i średnica oferują powietrze, przestrzeń i doskonale przekazują ludzkie głosy, barwny bas

MINUSY: Nieco ograniczona skala i potęga brzmienia w porównaniu z konwencjonalnymi konstrukcjami konkurencji

OGÓLNE: Cudowne kolumny, w niektórych aspektach wręcz fenomenalne, oferujące niezapomniane muzyczne przeżycia